

Sygn. akt IX Ca 1229/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Beata Grzybek (spr.)
Sędziowie:	Dorota Ciejek (del.) Joanna Dąbrowska-Żegalska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2019 r. w Olsztynie, na rozprawie,

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko S. S.

z udziałem interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę,

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 29 maja 2018 r., sygn. akt X C 2306/15,

I. oddała apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Dorota Ciejek Beata Grzybek Joanna Dąbrowska-Żegalska

Sygn. akt IX Ca 1229/18

UZASADNIENIE

Powódka B. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego S. S. kwoty 35.035,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z czego kwota 15.035,00 zł z tytułu odszkodowania za leczenie skutków uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia i 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną działaniem pozwanego krzywdę. Nadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podniosła, że w dniu 25 czerwca 2012 roku strony podpisały umowę leczenia implantologicznego, w ramach której powódka zapłaciła pozwanemu kwotę 4.700 zł. Umowę tą poprzedzało podpisanie formularza leczenia

implantologicznego zawierającego wywiad na temat stanu zdrowia powódki. Pozwany przystąpił do wykonania usługi. Przy znieczuleniu miejscowym wykonał cięcie w przedsiönku jamy ustnej na wysokości zęba nr 44 biegnące dalej na szczycie wyrostka zębodołowego do zęba nr 47. Odwarstwiono płat śluzówkowo –okostnowy i wykonano ekstrakcję zęba nr 45. W miejscu powstałym po usunięciu zębów nr 45 i usuniętego uprzednio zęba nr 47 pozwany wprowadził implanty. W trakcie umieszczania implantów pozwany uderzył w ząb nr 41 metalowym narzędziem co spowodowało pęknięcie szkliwa na tym zębie i po pewnym czasie ząb ten zaczął się przebarwiać. Po zabiegu po ustąpieniu znieczulenia powódka zaczęła odczuwać silny ból promieniujący w okolicach połowy prawej szczęki i w tym miejscu powstał duży krwiak a powódka odczuwała odrętwienie obejmujące odcinek od linii środkowej bródki do okolicy zębów nr 45 i 46. Powódka informowała o tym pozwanego, który zapewniał, że czucie wróci jednak ból nie ustąpił a czucie nie wróciło. Z uwagi na zapewnienia pozwanego, że wszystko jest w porządku powódka poddała się jeszcze założeniu mostu za co zapłaciła pozwanemu kwotę 5250 zł. W dniu 12 listopada 2013 roku w trakcie wizyty kontrolnej lekarz M. S. pracująca u pozwanego stwierdziła, iż u powódki występuje stan zapalny przyzębia brzeżnego okolicy implantu nr 45. Zaleciła płukanie jamy ustnej i kontrolę za 3-6 miesięcy. Pozwana wobec tego udała się na wizyty do innych lekarzy, którzy stwierdzili zanik kości w stopniu znacznym na tyle, że nie można było odbudować kości wokół implantu nr 45 i zalecono jej usunięcie implantów. Powódka w styczniu 2014 roku udała się do pozwanego, który w następstwie przeprowadzonych badań radiologicznych stwierdził, że u powódki wystąpił nieznaczny zanik kości wokół implantu nr 45. Powódka zażądała z uwagi na nieznośny ból demontażu elementów wykonanych przez pozwanego protetyki; same implanty pozwany zaopatrzył śrubami zablizniającymi.

Powódka w dniu 3 marca 2014 roku zgłosiła szkodę medyczną do ubezpieczyciela pozwanego jednak (...) S.A. stwierdziło brak podstaw do wypłaty odszkodowania.

Powódka nie mogąc wytrzymać nasilających się dolegliwości bólowych załamała się i podjęła leczenie psychiatryczne. Okazało się, że cierpi na depresję i silne nerwice spowodowane dolegliwościami bólowymi. Silny ból zaczął z czasem ustępować lecz uczucie drętwienia trwa do dzisiaj. Powódka w tym czasie miała problemy z jedzeniem, mówieniem, poruszaniem twarzą i z tego powodu odczuwała dyskomfort skutkujący tym, że była załamana i ciągle płakała. Wykluczyło ją to z życia towarzyskiego i rodzinnego na lata. Powódka wskazała, że z pozwanym łączyła ją umowa o świadczenie usług medycznych jednak w przedmiotowej sprawie nie wyłącza to odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego. Pozwany w sposób nieumyślny wyrządził powódce szkodę polegającą na niedbałym wykonaniu usługi medycznej, działanie pozwanego było bezprawne jako sprzeczne z aktualną wiedzą medyczną i zasadami sztuki lekarskiej.

B. P. podała, że na dochodzone przez nią odszkodowanie w łącznej kwocie 15.035 zł składają się świadczenia spełnione na rzecz pozwanego w kwocie 4.700 zł przelana w dniu 25 czerwca 2012 roku oraz kwota 5.250 zł przelana w dniu 6 listopada 2012 roku. Obejmuje ono również koszty konsultacji i leczenia stanu wynikającego z zawinionych działań pozwanego tj. kwotę 4.120 zł oraz kwotę 965 zł. Odnośnie kwoty zadośćuczynienia powódka wskazała, że kwota 20.000 zł wobec rozmiarów krzywdy, jakiej doznała nie jest kwotą wygórowaną.

Wyrokiem zaocznym z dnia 29 listopada 2016 roku Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanego kwotę 35.035,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.469,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwany wniósł sprzeciw od wyroku zaocznego wnosząc o uchylenie wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu od powódki na rzecz pozwanego w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto wniósł o wezwanie do udziału w sprawie Towarzystwa (...) S.A.

W uzasadnieniu sprzeciwu wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu chirurgii szczękowej na okoliczność ustalenia czy doszło do błędu lekarskiego, czy doszło do powikłania oraz jaki jest obecny stan zdrowia powódki. Pozwany na uzasadnienie tego wniosku podał, że biegła L. L. (1), która wydała opinie w sprawie wcześniej opracowała opinię prywatną powódki, zatem nie powinna podjąć się sporządzenia opinii w sprawie.

Pozwany podniósł, iż niezasadne jest twierdzenie podniesione w opinii biegłej o uszkodzeniu kanału żuchwowego i nerwu bródkowego ponieważ implant wprowadzony był w łożę po usuniętym zębie nr 45 z bezpiecznym marginesem w stosunku do ujścia nerwu bródkowego oraz kanału żuchwowego. Zabieg implantowania u pacjentki wykonany był metodą płatawą celem zwiększenia bezpieczeństwa zabiegu i uniknięcia powikłań. Nie było potrzeby lateryzacji nerwu żuchwowego ponieważ zaplanowano odpowiednią długość implantu a ponadto warunki anatomiczne nie uprawniały do tego typu zabiegu. Nie można się również zdaniem pozwanego zgodzić z zarzutem, że błędem było wykonanie implantacji bezpośrednio po ekstrakcji zębów gdyż wybór tej metody miał na celu skrócenie procesu leczenia i uniknięcie stresu wywołanego ekstrakcją a następnie implantacją.

W odpowiedzi na sprzeciw powódka podniosła, iż nie wystąpiły po stronie biegłej L. L. (1) przyczyny z art. 280 k.p.c. jakie uzasadniają nie podjęcie obowiązku sporządzenia opinii. Okoliczność, że biegła sporządziła wcześniej opinię prywatną nie powoduje braku wartości dowodowej opinii sporządzonej przez nią w sprawie.

Towarzystwo (...) S.A. przystąpiło do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej podnosząc, iż wnosi o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego. Podniósł, że powódka nie udowodniła nie tylko winy ale także związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy ewentualnym zawinionym zachowaniem a powstałą szkodą. Ponadto interwenient uboczny przyłączył się do wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii nowego biegłego z uwagi na argumenty podane przez pozwanego.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2018 roku Sąd Rejonowy w Olsztynie uchylił wyrok zaoczny z dnia 29 listopada 2016 roku i oddalił powództwo, a nadto zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.417,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 2.417,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakazał także ściągnąć od pozwanej kwotę 3.603,05 złotych, na rzecz Skarbu Państwa, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci wynagrodzeń biegłych. Wyrok ten zapadł w następującym stanie faktycznym:

W dniu 25 czerwca 2012 r. pozwany S. S. specjalista chirurgii szczękowej w ramach prowadzonej praktyki lekarskiej przeprowadził u powódki B. P. zabieg ekstrakcji zęba nr 45 i jednocześnie wprowadzono w ranę kostną – zębodoł po usuniętym zębie nr 45 - implant oraz drugi implant w okolicy nr 47, po wcześniej usuniętym zębie nr 47 z planowanym wykonaniem w przyszłości mostu wspartego na implantach w pozycji nr 45, 47. Równolegle wykonano zabieg sterowanej regeneracji kości wokół zębodołu poekstrakcyjnego wszczepionego implantu nr 45.

Na ten plan leczenia powódka wyraziła zgodę po uzyskaniu informacji o możliwości wystąpienia powikłań. Powódka w wywiadzie negowała jakiegokolwiek choroby w tym alergię, podała że nie przyjmuje na stałe żadnych leków w związku z czym brak było przeciwwskazań do leczenia implantologicznego.

Zgodnie z procedurą po 3 miesiącach od zabiegu przystąpiono do etapów odbudowy protetycznej, ostatecznie tą odbudowę pacjentka uzyskała 6 listopada 2012 roku. Pierwsza wizyta kontrolna odbyła się w kwietniu 2013 roku i nie wykazała żadnych nieprawidłowości w procesie funkcjonowania i estetyki odbudowy implantologicznej. Następną wizyta odbyła się w dniu 24 czerwca 2013 roku, podczas której powódka zgłaszała zaniepokojenie stanem zęba twierdząc, że został on uderzony podczas zabiegu implantacji jednak badanie kliniczne nie wykazało nadmiernej ruchomości tego zęba ani dolegliwości bólowych podczas badania. Podczas kolejnej wizyty w dniu 12 listopada 2013 roku stwierdzono stan zapalny dziąsła wokół implantu nr 45 i zastosowano leczenie miejscowe i obserwację. Kolejna wizyta odbyła się w styczniu 2014 roku i w jej wyniku pozwany podjął decyzję o zdemontowaniu mostu. Odkręcono łączniki protetyczne oraz założono śruby gojące zgodnie ze standardami w przypadku stanu zapalnego wokół implantu. Po tejże wizycie powódka nie kontynuowała u powoda leczenia powikłania w postaci stanu zapalnego. Ostatecznie poddała się usunięciu implantu u innego lekarza.

Po zakończeniu wizyt u pozwanego powódka wykonała badanie laboratoryjne, z którego wynika, że jest uczulona na metale inne niż tytan. W wywiadzie powódka nie podawała alergii na metal. Reakcja na to uczulenie miała charakter miejscowy, o zaostrzonym przebiegu, jednak możliwym do korygowania i leczenia. Zapalenie tkanek wokół implantów wystąpiło na skutek powikłania wskutek reaktywności organizmu w sytuacji, gdy brak było informacji od pacjentki

o alergii. Badanie potencjalnej alergii nie jest standardem w planowaniu implantologicznym. Powódce wszczepiono certyfikowane implanty, właściwie dobrane pod kątem powierzchni, kształtu i rozmiaru. Implanty zostały właściwie posadzone w stosunku m.in. do nerwu zębodołowego dolnego oraz w bezpiecznej odległości od sklepienia kanału wodącego w/w nerw zęba. Powódka w toku leczenia implantologicznego czuła ból o bardzo dużym natężeniu oraz odczuwała drętwienie policzka. Przyjmowała tabletki przeciwbólowe a jej stan psychiczny i funkcjonowanie w rodzinie i pracy pogorszyło się.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wywiodła powódka, zarzucając w niej naruszenie następujących przepisów:

1. Art. 217 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o przesłanie biegłej L. L. (1) opinii biegłego A. W. celem umożliwienia ustosunkowania się do twierdzeń biegłego dotyczących opinii ww. biegłej, pomimo zakwestionowania przez biegłego A. W. w treści wydanej przez niego opinii (i ponad zleconą mu tezę dowodową) wniosków zawartych w opinii biegłej i oparcia się na tych twierdzeniach przez Sąd I instancji, co uniemożliwiło merytoryczną obronę opinii ww. biegłej i przełożyło się na oddalenie powództwa,

2. Art. 217 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o przeprowadzenie konfrontacji biegłych L. L. (1) i A. W.,

3. Art. 272 k.p.c. w zw. z art. 289 k.p.c. poprzez zaniechanie skonfrontowania i w konsekwencji brak wyjaśnienia przez Sąd I instancji rozbieżności w opinii biegłych i arbitralnie uznanie opinii biegłego A. W. za merytorycznie prawidłową,

4. Art. 286 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia przez Sąd I instancji rozbieżności w opinii biegłego A. W. i opinii biegłej L. L. (1) i arbitralne rozstrzygnięcie o uznaniu opinii A. W. za merytorycznie prawidłową,

5. Art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego sprawy w sposób sprzeczny ze zgromadzonym materiałem dowodowym i przyjęcie, że:

a. Powódka nie kwestionowała opinii biegłego A. W., pomimo, iż z treści pisma procesowego z dnia 22 lutego 2018 roku i zawartych tam wniosków wynika bezsprzecznie, że powódka kwestionowała merytoryczną wartość opinii,

b. Pierwsza wizyta kontrolna powódki z (...) pozwanego miała miejsce w kwietniu 2013 roku i nie wykazała żadnych nieprawidłowości pomimo iż ustalenie te jest sprzeczne z wyjaśnieniami informacyjnymi powódki z dnia 8 grudnia 2015 roku, potwierdzonymi w trakcie przesłuchania stron, z których wynika, iż w trakcie ww. wizyty pozwany stwierdził, iż widzi stan zapalny przy implantacji,

2. Art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie istotnej części materiału dowodowego, tj.

a. Treści i wniosków zawartych w opinii biegłej L. L. (1), z której wynikało, iż przyczyną szkody były błędy w sztuce medycznej pozwanego,

b. Wyjaśnień informacyjnym powódki z dnia 8 grudnia 2015 roku w zakresie w jakim ww. wypowiadała się co do zaproponowania przez pozwanego na rzecz powódki leczenia zębów w tzw. gratisie w następstwie gdy powódka przyszła skarżąc się na drętwienie twarzy i ból, co w jej ocenie świadczyło o przyznaniu się pozwanego do błędu w przeprowadzonym zabiegu implantacji zębów,

3. Art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego, w szczególności poprzez wybiórczą ocenę, z naruszeniem zasady logicznego rozumowania, poprzez błędny powiązanie wniosków z ustalonym stanem faktycznym polegającym na przyjęciu, iż zasadniczą przyczyną szkody jakiej doznała powódka wskutek przeprowadzonego przez pozwanego zabiegu jest jej reakcja alergiczna na metale inne niż tytan pomimo, iż zabieg wykonany przez pozwanego dotyczył dwóch implantów w miejscach zębów nr 45 i 47, a rzekoma reakcja alergiczna powódki miałyby dotyczyć tylko jednego z nich, co jest oczywiście nielogiczne,

4. Art. 231 k.p.c. poprzez wyprowadzenie przez Sąd wniosku niewynikającego z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, tj. wniosku o przyczynie szkody medycznej jako reakcji alergicznej organizmu, pomimo braku podstaw do twierdzenia, że w składzie implantów zastosowanych u pozwanej znajduje się nikiel.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i utrzymanie wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 29 listopada 2016 roku (sygn. X C 2306/15) w mocy oraz zasądzenie od pozwanego i interwenienta ubocznego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadna, przez co podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy w oparciu o wszystkie dowody zgromadzone w sprawie, prawidłowo zrekonstruował przebieg leczenia powódki B. P.. Na podstawie tych ustaleń słusznie stwierdził, że pozwany nie dopuścił się błędu w sztuce lekarskiej oraz innych zarzuconych w pozwie.

Sąd odwoławczy uznał, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione oraz na czym oparł poszczególne ustalenia.

Sąd I instancji wskazał również wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie, co zostało zawarte w obszernych, dokładnych i logicznych wywodach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

W konsekwencji ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu owego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (wyroki Sądu Najwyższego z 10 października 1998r., III CKN 650/98, z 4 kwietnia 2003r., III CKN 1217/00, wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003r., II UK 156/03 oraz z 9 lutego 2012r., III CSK 179/11).

Istota apelacji sprowadzała się do zarzutów wskazujących na niewłaściwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego przez sąd I instancji oraz błędnego przeprowadzenia postępowania dowodowego, a w konsekwencji ustalenie błędnego stanu faktycznego, co rzutowało na wydanie wyroku nieuwzględniającego powództwa B. P.. Zarzuty, w głównej mierze, odnosiły się do błędnej oceny zgromadzonych w materiale dowodowym opinii biegłego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Prezentacja własnej wersji stanu faktycznego przy braku obalenia logicznego i zgodnego z doświadczeniem życiowym rozumowania sądu I instancji nie stanowi dostatecznej podstawy do zmiany ustaleń faktycznych przez sąd odwoławczy. Sąd I instancji ma autonomię wynikająca z art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny materiału dowodowego i jeśli realizując zasadę bezpośredniości sąd ten wyrobi sobie pogląd na wiarygodność poszczególnych dowodów i da temu wraz w uzasadnieniu, to Sąd odwoławczy nie ma podstaw do ingerencji w ustalony stan faktyczny.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy omówi dowody zgłoszone w apelacji, a zgromadzone w sprawie, w dużej jednak części przedstawione przez powódkę. Formularz leczenia implantologicznego (k. 33) zawiera klauzulę wskazującą, że powódka została poinformowana o innych metodach leczenia, jakie mogą być zastosowane, oraz o ewentualnych komplikacjach wiążących się z zaplanowanym postępowaniem. Pod wskazaną klauzulą znajduje się podpis pacjenta oraz data (25.06.2012). Na tym samym formularzu pacjentka wskazała, że nie cierpi na żadne alergie. Jednocześnie

zauważyć należy, że historia choroby poradni stomatologicznej (k. 49-56), przedstawiona w aktach, prowadzona w okresie od 16 października 2012 roku do 28 stycznia 2014 roku prowadzona była w sposób bardzo dokładny. Z historii choroby tej wynika, że dopiero w dniu 24 czerwca 2013 r. powódka zgłosiła zmianę koloru zęba 1 i poinformowała, że „został on uderzony podczas zabiegu implantowania”, natomiast stan zapalny przyzębia w okolicy implantu 45 stwierdzono w dniu 12 listopada 2013 r. Odrętwieniu lewej strony żuchwy brak jest zapisów. Z dokumentacji zgromadzonej w toku sprawy wynika także, że stwierdzenie o braku alergii – podpisane wszak przez powódkę – nie było zgodne z prawdą, bowiem wyniki badań laboratoryjnych pod kątem alergii wskazały, że powódka jest uczulona na nikiel.

Niniejsza sprawa wymagała wiedzy specjalnej, dlatego też prawidłowo Sąd Rejonowy dopuścił w sprawie dowód z opinii biegłych sądowych. Jednocześnie szczegółowo, w ramach swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) dokonał oceny obydwu opinii. Ostatecznie przedstawiając argumenty, dlaczego uznał za wiarygodną opinię drugiego biegłego prof. A. W., a następnie zajął stanowisko w sprawie. Także wyjaśnił dlaczego nie skorzystał z uprawnienia wskazanego w art. 272 kpc. Sąd okręgowy nie dostrzega w tym żadnych naruszeń przepisów proceduralnych. Zauważyć przy tym należy, co do opinii L. L., która sporządzała opinię prywatną na zlecenie powódki, a następnie na polecenie Sądu Rejonowego (opinia jest zasadniczo powielona w treści), pozwany nie mógł zgłosić sprzeciwu co do osoby tej konkretnej biegłej na etapie przed dopuszczeniem dowodu z opinii tej biegłej, albowiem nie działał wówczas w sprawie (doreczenia zanim zapadł wyrok zaoczny wysyłane były na adres pod którym od lat nie zamieszkiwał), a kiedy powziął w tym zakresie wiedzę, taki sprzeciw zgłosił, jednocześnie wnosząc o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii. Podkreślić dlatego trzeba, że opinii biegłej L. L. podlegała, tak jak każdy dowód zgromadzony w sprawie, swobodnej ocenie. Z pewnością sporządzenie opinii prywatnej, na zlecenie powódki i trzymanie z tego tytułu wynagrodzenia przez biegłą od powódki, może powodować (oprócz zarzutów merytorycznych do opinii), wątpliwości co do obiektywizmu, a w konsekwencji do wiarygodności takiego dowodu.

Natomiast co do opinii biegłego takich wątpliwości nie ma.

Biegły A. W. w sposób całkowicie wyczerpujący zagadnienie medyczne opisał całą procedurę, wskazał potencjalne powikłania i wyciągnął, zarówno z dokumentacji medycznej jak i akt sprawy, konstruktywne wnioski poparte odpowiednimi dowodami. W ocenie biegłego wszelkie procedury przygotowawcze do zabiegu, planowanie, oraz formalna strona dokumentacji medycznej są prawidłowe, zgodnie z obowiązkiem ustawowym. Przeprowadzenie zabiegu implantoprotetycznego składającego się z czterech procedur: chirurgicznego (minimalnie inwazyjnego usunięcia zębów), wszczepienia implantów, wykonania sterowanej regeneracji kości oraz wykonania obudowy protetycznej, nie wzbudziło żadnych wątpliwości biegłego co do rzetelności i standardów. Stwierdzenie zapalenia tkanek wokół implantów biegły uznał za wynik reaktywności organizmu, potwierdzonego przez wynik badania alergologicznego. Biegły zdecydowanie odrzucił tezę o błędzie lekarskim, bowiem w jego opinii doszło do powikłań medycznych, niezależnych od wykonanego zabiegu. Jednocześnie w ocenie biegłego, badanie lekarskie pacjentki było bezprzedmiotowe, bowiem od momentu wszczepienia implantów minęło pięć lat, a w międzyczasie doszło do ingerencji inwazyjnej innych lekarzy. Podobnie nie sposób rozstrzygnąć kwestii uszkodzenia zęba nr 41, bowiem od momentu rzekomego naruszenia struktury zęba do czasu badania przedmiotowego uszkodzenia upłynął zbyt długi okres.

Sąd Rejonowy wyczerpująco ocenił opinię przedstawioną przez biegłego. W ocenie Sądu I instancji biegły w sposób przekonujący odniósł się do podniesionych przez powódkę zastrzeżeń. Sąd słusznie wskazał także, że samo niezadowolenie strony z oceny przedstawionej przez biegłego nie uzasadnia potrzeby dopuszczenia przez Sąd dowodu z opinii innego biegłego. Sąd meriti zaaprobował opinię biegłego na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii a także sposobu motywowania i stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Pogląd ten, wyrażony przez Sąd I instancji, Sąd Okręgowy w pełni podziela. W ocenie Sądu Okręgowego opinia sporządzona przez biegłego A. W. jest pełna, rzetelna i spełnia wszystkie wymagania stawiane opiniom przez ustawę.

Celem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego jest dokonanie oceny przedstawionego mu materiału dowodowego z punktu widzenia posiadanej wiedzy naukowej (technicznej) danej specjalności i przedstawienie sądowi wniosków umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i miarodajnej oceny prawnej okoliczności, które będą stanowić podstawę faktyczną orzeczenia. Konieczność zasięgnięcia opinii biegłego ogranicza samodzielność sądu w zakresie dokonywania ustaleń wymagających wiadomości specjalnych. Sąd nie jest związany opinią biegłego, ale nie może, nie podzielaając jego merytorycznych wypowiedzi ingerować w treść opinii, wprowadzać w miejsce merytorycznych wywodów biegłego własnych stwierdzeń dotyczących przedmiotu opinii.

Zdyskwalifikowanie w całości lub w części albo zweryfikowanie wywodów opinii biegłego nie może być dokonane bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną. Sąd dokonuje oceny opinii biegłego w kontekście fachowości, rzetelności, czy zgodności z zasadami logicznego rozumowania. Jeżeli w ocenie sądu opinia nie jest przekonująca, nie wyjaśnia istotnych kwestii, czy jest niejednoznaczna, to powinien z własnej inicjatywy albo w uwzględnieniu wniosków stron zażądać od biegłego wyjaśnienia tych kwestii albo zażądać przedstawienia opinii przez innych biegłych. Do naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. może dojść tylko wtedy, gdy sąd samodzielnie wypowiada się w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych, z pominięciem dowodu z opinii biegłego. Z art. 286 k.p.c. wynika, że sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii tych samych lub innych biegłych. Do zastosowania jednej z wymienionych możliwości powinno dojść, gdy sporządzona opinia zawiera luki, jest niejasna, nienależyte uzasadniona albo niepoddająca się weryfikacji. W takiej sytuacji zwrot "może" należy interpretować jako powinność sądu, ponieważ nie jest możliwe uzyskanie właściwej wypowiedzi obejmującej wiadomości specjalne w innej drodze (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 623/17).

Jest to jedynie uprawnienie Sądu, a nie jego powinność – uprawnienie to powinno być wykorzystywane w przypadku, gdy Sąd po uzyskaniu opinii posiada wciąż pewne wątpliwości dotyczące stanu faktycznego. W innym wypadku, a więc w sytuacji jedynie polemiki między powołanymi biegłymi, sąd władny jest ją przerwać w momencie gdy uzna, iż jedna z opinii jest całkowicie przekonująca (tak też Sąd Najwyższy w wyroku 28 listopada 2017 roku, III PK 167/16). W niniejszym postępowaniu, w ocenie zarówno Sądu I instancji, jak i Sądu odwoławczego, opinia biegłego A. W. była całkowicie przekonująca.

Z tych samych powodów niesłuszny jest zarzut naruszenia art. 217 § 3 k.p.c., bowiem z treści tego przepisu jednoznacznie wynika uprawnienie sądu do pominięcia każdego wniosku dowodowego, który nie ma już znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązki sądu w tym zakresie nie obejmują więc powinności uwzględnienia wszelkich wniosków dowodowych na okoliczności co do zasady wpisujące się w podstawę faktyczną powództwa. Cezurę czasową w realizacji tego obowiązku stanowi bowiem uzyskanie przez sąd przekonania, że okoliczności takie zostały już dostatecznie wyjaśnione. Skoro Sąd I instancji, słusznie zresztą, uznał okoliczności za dostatecznie wyjaśnione, to oddalenie wniosku dowodowego było słuszne, służyło bowiem uniknięciu zbędnego przedłużenia postępowania. (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 13 marca 2019 roku, III AUa 926/18).

Nietrafiony jest także zarzut naruszenia art. 231 k.p.c., wskazujący, że Sąd wyprowadził wniosek niewynikający z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, tj. wniosku o przyczynie szkody medycznej jako reakcji alergicznej organizmu, pomimo braku podstaw do twierdzenia, że w składzie implantów zastosowanych u pozwanej znajduje się nikiel. Mieszanki różnych metali są stosowane w implantach (najpopularniejszymi mieszankami są stopy tytanowe, molibdenowe lub aluminiowe) i wiedzę tą należy traktować w kategoriach doświadczenia życiowego (choć fakt ten potwierdzają także katalogi produktów przedsiębiorstwa (...), wskazujących, że materiały sprzedawane przez ich firmę mogą zawierać śladowe (<1%) domieszki metali takich jak nikiel, wanad, niob, aluminium). Wniosek ten został wyciągnięty także z opinii biegłego A. W., bowiem podnosząc kwestię alergii na metal biegły, ze względu na swoje wiedzę i wiadomości wynikające z akt sprawy (w tym oznaczenie handlowe implantów) nie wskazałby alergii na nikiel jako jednej z przyczyn reakcji organizmu w taki, a nie inny sposób mając wiedzę o braku zawartości niklu w implancie. Sąd Okręgowy przyznaje jednak, że niewskazanie tego faktu bezpośrednio w uzasadnieniu można traktować jako drobne uchybienie.

Niezależnie od powyższego podkreślić jednak trzeba, że stan zapalny przy implancie 45 pojawił się znacznie później, aniżeli przeprowadzono zabieg, zgłaszane uszkodzenie zęba 41 nie jest widoczne na dostępnych zdjęciach rtg (a w karcie medycznej zapis o jego zgłoszeniu przez powódkę również jest po około roku), zaś co do zarzucanego uszkodzenia nerwu bródkowego, to biegły stwierdził właściwe umieszczenie implantów w stosunku do nerwu zębodołowego dolnego. Podkreślić także trzeba, że powódka była informowana o możliwości pojawienia się komplikacji. Ale przed wszystkim podnieść należy, że jak wynika to z opinii biegłego, nie można postawić pozwanemu skutecznego zarzutu popełnienia przez pozwanego błędu lekarskiego. Powikłanie, które bezspornie u powódki wystąpiło, jest niezależne od wykonanego zabiegu.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.800,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c.

Dorota Ciejek Beata Grzybek Joanna Dąbrowska-Żegalska